Nr. 1. Kraków, Wtorek 2 Stycznia 1917. Rok [illegible]

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9: Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź koalicyi na notę czwórprzymierza.

Wiedeń, 2 stycznia.

(Agencya Havasa). Odpowiedź koalicyi na notę mocarstw nieprzyjacielskich co do projektu otwarcia rokowań pokojowych została 31 grudnia wieczór wręczona ambasadorowi Stanów Zjednoczonych przez prezydenta ministrów Brianda w imieniu sprzymierzonych rządów Belgii, Francyi, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Czarnogóry, Portugalii, Rumunii, Rosyi i Serbii (tzn. dziesięciu państw).

W nocie tej powiedziano, że sprzymierzone rządy zjednoczone dla ochrony wolności ludów i wierne zobowiązaniu, żeby nie składać broni odrębnie, postanowiły wspólnie odpowiedzieć na rzekome propozycye pokojowe, wręczone im przez rządy nieprzyjacielskie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Szwajcaryi i Holandyi. Przed wszelką odpowiedzią jednak uważają rządy sojuszników za swój obowiązek zaprotestować przeciw dwom głównym twierdzeniom noty państw nieprzyjacielskich, z których pierwsze chce na koalicyę zwalić odpowiedzialność za wojnę, a drugie głosi zwycięstwo mocarstw centralnych. Koalicya nie może pominąć tych fałszywych twierdzeń, które mogą wszelkie rokowania skazać na bezpłodność. Sprzymierzone narody znoszą od 30 miesięcy wojnę, której wszelkiemi siłami starały się uniknąć. Czynami udowodniły one swoje przywiązanie do pokoju. To przywiązanie jest dziś tak samo silne jak w r. 1914. Gdy Niemcy naruszyły swoje zobowiązania, złamany przez nie pokój nie może być zbudowany na ich słowie. Inicyatywa bez podania warunków do rozpoczęcia rokowań nie jest propozycyą pokojową. Ta rzekoma propozycya pokojowa, pozbawiona wszelkiej uchwytnej treści i wszelkiej dokładności, została przez rząd cesarski puszczona w kurs i wydaje się nietyle propozycyą pokojową, jak manewrem wojennym. Polega ona na systematycznem prześlepianiu charakteru sporu w przeszłości, w teraźniejszości i w przyszłości. Co do przeszłości to nota niemiecka prześlepia fakty, daty i cyfry, które stwierdzają, że wojna została wywołana i urzeczywistniona przez Niemcy i Austro-Węgry, ponieważ jej chciały.

Wszakże to niemiecki reprezentant w Hadze [illegible] propozycyę rozbrojenia. W lipcu 1914 Austro-Węgry wystosowawszy do Serbii bezprzykładne ultimatum, wypowiedziały jej wojnę, mimo, że natychmiast otrzymały satysfakcyę. Mocarstwa centralne odrzuciły potem wszystkie próby, czynione przez państwa koalicyi, aby spór rozwiązać w drodze pokojowej. Propozycya konferencyi uczyniona przez Anglię, propozycya wydelegowania międzynarodowej komisyi, żądanie cesarza rosyjskiego, żeby zwołać sąd rozjemczy (tu zakomunikowany tekst ma lukę) — to wszystkie usiłowania Niemcy pozostawiły bez odpowiedzi i bez skutku. Belgia została napadnięta przez państwo, które poręczyło jej neutralność, które się nie wzdragało oświadczyć, że układy są »świstkiem papieru« i że »konieczność nie zna żadnego przykazania«.

Co do teraźniejszości, to propozycya niemiecka opiera się na wyłącznie europejskiej »mapie wojennej«, która jednak wyraża tylko zewnętrzny i przemijający pozór, a nie rzeczywisty stosunek sił. Pokój, któryby zawarto pod takimi warunkami, przyniósłby korzyść tylko napastnikom, którzy myśleli, że cel swój osiągną za dwa miesiące, a teraz po dwóch latach zmiarkowali, że nigdy go nie osiągną.

Co się tyczy przyszłości, to koalicya żąda zadośćuczynienia, naprawy i rękojmi (sanction, reparation, garantie) za spustoszenia, wywołane przez wypowiedzenie wojny przez Niemcy, za liczne zamachy Niemiec i ich sprzymierzeńców na państwa walczące i neutralne. Niemcy wymijają to wszystko chytrze. Propozycya mocarstw centralnych jest niczem innem, jak dobrze obrachowaną próbą wpłynięcia na rozwój wojny i narzucenia pokoju niemieckiego. Pragnie ona zamącić opinię publiczną w krajach koalicyi: ale ta opinia mimo wszelkich ofiar już z podziwu godnym hartem odpowiedziała i zdemaskowała wewnętrzną czczość oświadczeń nieprzyjacielskich. Pragnie ona także wzmocnić opinię publiczną Niemiec i ich sprzymierzeńców, które to kraje są już ciężko doświadczone przez swoje straty, skruszone przez nędzę gospodarczą i uginają się pod ciężarem wysiłków, nakładanych na ich ludy. Pragnie ona także złudzić i steroryzować opinię publiczną krajów neutralnych, która już oddawna wytworzyła sobie sąd o pierwotnej odpowiedzialności i która zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności obecnej i widzi zbyt jasno, żeby mogła sprzyjać planom Niemiec i wydać na łup obronę ludzkich swobód. W końcu usiłuje ona w oczach świata już z góry usprawiedliwić nowe zbrodnie wojny łodziami podwodnemi, porywanie robotników i przymusowe rekrutowanie obcych obywateli przeciw własnemu krajowi, tudzież dalsze naruszanie neutralności.

Świadome wagi, ale także i konieczności, tkwiących w tej chwili, rządy koalicyi, które są między sobą ściśle związane i z ludami swoimi zgodne, odrzucają zajmowanie się propozycyą nieszczerą i pozbawioną znaczenia. Zapewniają one jeszcze raz, że pokój nie jest możliwym, póki nie mają gwarancyi co do przywrócenia (reparation) naruszonych praw i swobód, co do uznania zasadniczych praw narodowości i wolnego istnienia małych państw, póki nie są pewne takiego uregulowania spraw, któreby było zdolne ostatecznie usunąć przyczyny, które oddawna zagrażały ludom i dać światu jedynie skuteczne gwarancye bezpieczeństwa.

W końcu rządy sprzymierzone uważają za konieczne wyłuszczyć następujące poglądy, które wyświetlają osobliwe położenie Belgii, w jakiem się ona znajduje po półtrzecia roku wojny.

Na podstawie traktatów, podpisanych przez pięć mocarstw, wśród których znajdowały się także Niemcy, Belgia cieszyła się przed wojną odrębnym statutem, który jej obszar czynił nienaruszalnym i który stawiał ją pod ochronę tych mocarstw podczas europejskich konfliktów. Mimo to traktaty te zostały naruszone i Belgia musiała wycierpieć pierwszy atak Niemiec. Dlatego rząd belgijski uważa za konieczne wyłuszczyć dokładnie cel, dla którego Belgia nigdy nie przestała walczyć po stronie państw, które bronią prawa i sprawiedliwości. Belgia zawsze surowo przestrzegała obowiązków, nałożonych na nią jako państwo neutralne. Chwyciła za broń, aby bronić swojej niezawisłości i neutralności i aby pozostać wierną swoim międzynarodowym zobowiązaniom. 4-go sierpnia kanclerz państwa niemieckiego w parlamencie uznał, że ten atak jest niesprawiedliwym i niezgodnym z prawem międzynarodowym i w imieniu Niemców zobowiązał się to naprawić. Od półtrzecia roku ta niesprawiedliwość zaostrzyła się jeszcze w sposób okrutny przez zarządzenia wojenne i okupacyę, która wyczerpuje środki pomocnicze tego kraju, rujnuje jego przemysły, niszczy jego miasta i wsie, spiętrza rzezie, egzekucye i uwięzienia i w chwili, kiedy Niemcy mówią do świata o pokoju i ludzkości, wywożą równocześnie tysiące belgijskich obywateli i czynią z nich niewolników. Belgia przed wojną starała się tylko o to, żeby żyć w zgodzie ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Jej król i jej rząd mają tylko jeden cel: przywrócenie pokoju i prawa, ale chcą tylko takiego pokoju, któryby ich krajowi poręczał uzasadnione naprawy (reperations) i dawał bezpieczeństwa co do przyszłości.

Uwaga: Ostateczny sąd co do noty, zakomunikowanej przez agencyę Havasa, będzie dopiero wtedy możliwy, aż będzie wręczony oficyalny tekst noty.

Wojna.

Komunikaty austro-węgierskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 31 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Nieprzyjaciel cofa się krok za krokiem w kierunku linii Braila—Focsani. Podczas gdy na wschód od rzeki Buzeu jeszcze wczoraj znajdował się w odwrocie, stawiał na zachód od tej rzeki i na północ od Ramnicu-Sarat zacięty opór, który w kilku miejscach w gwałtownej walce złamano.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W kraju górzystym na wschód i północny wschód od Kezdivasarhely torują sobie austro-węgierskie i niemieckie wojska generała von Gerocka drogę naprzód na rumuńskim terenie. Wzięto Nereju i Pulsici koło Paulesci. Z obu stron doliny Casinu i Ojtoz zyskano na terenie. W górach granicznych na zachód od Ocna wzięto szturmem wzgórze Solyomtar.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Niema nic ważnego.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Wiedeń, 2 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 1 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Walczące na rumuńskiej nizinie sprzymierzone siły zbrojne odrzuciły nieprzyjaciela wśród walk straży tylnych do przygotowanych przez niego pozycyj na południowy zachód od Braily i w połowie drogi między Ramnicu-Sarat a Focsani.

W górnych dolinach Zabali, Naruji i Putny znajdują się austro-węgierskie i niemieckie wojska polnego marszałka porucznika von Ruiz w postępującym naprzód ataku. W obszarze Harji wzięły nasze bataliony szturmem kilka po sobie następujących pozycyj. Nieprzyjaciel broni każdej piędzi ziemi. Dalej na północ nic było u c. i k. wojsk nic ważnego.

Włoski teren wojny.

W noc sylwestrową podejmowała nieprzyjacielska artylerya od czasu do czasu bardzo żywy ogień na płaskowzgórze Krasu.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikaty niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 stycznia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 31 grudnia 1916:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: Walka działowa była chwilami gwałtowną na południe od kanału La Bassée, po obu stronach Somme i na północny zachód od Reims. Na południowym brzegu Ancre nasz ogień z daleka zapalił kilka obozów amunicyjnych.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Na południe od Jakobstadt wzmogła się działalność działowa.

Front arcyks. Józefa: W górach graniczących z Mołdawą walki biorą korzystny dla nas obrót. Wojska niemieckie wydarły na północ od doliny Uz Rosyanom wzgórze Solymtat i trzymały je przeciw silnym kontratakom. 1 oficera i 80 żołnierzy wzięto do niewoli. — Po obu stronach doliny Oitoz wojska niemieckie i austro-węgierskie wzięły stanowiska rumuńskie i rosyjskie, w dolinie Putny zaś wzięły Tulnicę po zaciętej bitwie wśród domów. Pod Żereją w dolinie Zabala nasze wojska posuwają się naprzód.

Grupa wojsk Mackensena: Wojska generałów poruczników Morgena i Kuehna natrafiły na północ i na wschód od Ramnicu-Sarat na silny opór, zwłaszcza na skraju gór. Staroczystemu atakowi udało się wtargnąć w nieprzyjacielskie stanowiska i odeprzeć silne kontrataki. Także między Ramnicu-Sarat a nizinami Buzeu zyskano teren wśród gwałtownych walk. — Armia dunajowa zbliża się wśród walk do silnie umocnionej linii Gurgueti—Chicea (na zachód i na południowy zachód od Braily). W Dobrudży wojska bułgarskie wywalczyły postępy na Macin.

Front macedoński: Nad Strumą skuteczne przedsięwzięcia patroli bułgarskich i osmańskich.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Berlin, 1 stycznia.

Biuro Wolffa, 31 grudnia wieczór:

Na froncie zachodnim i wschodnim mała czynność bojowa. W Rumunii odrzucono Rosyan do przyczółka mostowego Braily, na który teraz skierowaliśmy nasz atak. Atak ten postępuje.

W Dobrudży wzięto rosyjskie punkty oparcia na zachód od Macina.

Berlin, 2 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 stycznia 1917.

Zachodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk gen. poln. marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na południe od Rygi i koło Smorgoń odparto silne rosyjskie komendy wywiadowcze.

Na północnym brzegu Prypeci koło Pińska szturmowała niemiecka kawalerya w walce pieszej dwa punkty oparcia Rosyan i wzięła do niewoli jednego oficera i 35 żołnierzy.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Niemieckim strzelcom udało się w Karpatach lesistych wysadzić w powietrze nieprzyjacielski blokhaus wraz z załogą. Między dolinami Uz i Putna zajęły niemieckie i austro-węgierskie bataliony szturmem kilka pozycyj górskich i odparły gwałtowne przeciwuderzenia Rumunów i Rosyan.

Herestrau i Ungureni w dolinie Zabala zajęte.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: W północnej części wielkiej Wołoszczyzny odrzucono ponownie Rosyan. Dziewiąta armia wyparła nieprzyjaciela do pozycyj w połowie drogi między Ramnicu-Sarat a Focsani, armia dunajowa do przyczółka mostowego Braily.

W Dobrudży sukcesy niemieckich i bułgarskich wojsk ograniczyły znacznie pozycye rosyjskiego przyczółka mostowego na wschód od Macina. Wczoraj wzięto tam tysiąc jeńców oraz zdobyto cztery działa i ośm karabinów maszynowych.

W obszarze ujścia Dunaju bułgarska służba zabezpieczająca rzekę wybiła około 50 Rosyan, którzy przekroczyli w łodziach odnogę św. Jerzego.

Front wojsk macedoński: Niema nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 stycznia.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 31 grudnia:

Nad Strumą skąpy ogień działowy i bezskuteczna działalność nieprzyjacielskich tylnych straży.

W Dobrudży zatopiliśmy naszym ogniem działowym nieprzyjacielski holownik koło Tulczy. Na port i okręty rzucono bomby. — Koło Suliny stwierdziliśmy celny strzał w nieprzyjacielski okręt transportowy.

Atak na przyczółek mostowy Macin trwa dalej. Po zaciętej walce zajęliśmy wzgórze 169 na wschód od Macin i wzięliśmy 200 jeńców, 4 działa górskie i 5 karabinów maszynowych.

We wschodniej Wołoszczyźnie nasze dywizye przekroczyły linię kolejową Buzeu—Braiła i stoją o 18 klm. od tego miasta.

W pochodzie nad Seret.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 2 stycznia.

»Corriere della Sera« komentuje wiadomości z rumuńskiego placu boju:

Nieprzyjacielska ofenzywa nad granicą Mołdawy na froncie, wynoszącym około 20 klm., zamierza odzielić wojska rosyjskie, które trzymają doliny Trotus i Bystrzycy, od tych wojsk rosyjskich, które wśród walk cofają się przez równiny rumuńskie na linię Seretu. Wynik takiego przełamania byłby podwójny: Rosyanie, operujący na równinach, byliby przez nacisk na swoją prawą flankę zmuszeni przyśpieszyć swoje ruchy ku Seretowi, natomiast Rosyanie, operujący w Karpatach siedmiogrodzkich, byliby wystawieni na zagrożenie swego lewego skrzydła i narażenie ich połączeń z linią Seretu zmusiłoby ich do porzucenia zachodniej strony kotliny Seretu a prawdopodobnie i do ustąpienia z Bukowiny.

Nowe osaczenie Rumunów.

Lugano, 2 stycznia.

»Stampa« donosi z Paryża:

Jak się zdaje, nieprzyjaciel podejmie nowe próby osaczenia od zachodu i południa wojsk rosyjsko-rumuńskich w Multanach. Nieprzyjaciel, korzystając z kolei, przeprowadził nowe ugrupowanie wojsk i wysłał znaczne posiłki na front w Dobrudży.

Jest jasną rzeczą, że nieprzyjaciel nie poprzestanie na zdobyciu Dobrudży i podejmie próbę posunięcia się poza dolny bieg Dunaju, ażeby obejść linię Seretu.

Sprawa wyodrębnienia Galicyi.

»Polnische Stimmen« donoszą:

Tempo w załatwieniu sprawy wyodrębnienia Galicyi, zamierzone początkowo przez przywódców polskich, stało się obecnie bez wątpienia powolniejszem. Wprawdzie komisye obradują bardzo pilnie i pracują, ażeby na wszelki wypadek rzecz była gotowa, byłoby atoli złudzeniem, gdyby chciano wierzyć, że przed zawarciem pokoju nastąpi rozstrzygnięcie.

Największą troską przywódców polskich jest kwestya szkód wojennych. Także i ta sprawa jest w ścisłej łączności z operacyami wojennemi.

Galicyjskie Izby handlowe i przemysłowe, które miały zamiar zwołać wspólną konferencyę, celem omówienia ważnych spraw gospodarczych, wiążących się z wyodrębnieniem Galicyi, odroczyły podjęcie obrad.

Wymiana depesz między hr. Czerninem a kanclerzem Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 stycznia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin i kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg wymienili z okazyi zmiany roku następujące depesze:

Mam zaszczyt wystosować do Waszej Ekscelencyi prośbę o przedłożenie Jego Mości cesarzowi i królowi, pańskiemu najłaskawszemu władcy, mego najuniżeńszego życzenia z okazyi zmiany roku.

Proszę też Waszą Ekscelencyę przy tej sposobności przyjąć moje najgorętsze życzenia na Nowy Rok. Świadomi naszej siły i w zaufaniu w nasze prawo obrony naszej egzystencyi, wyciągnęliśmy rękę do porozumienia. Z pomocą Bożą przeprowadzimy ciężką walkę aż do ostatecznego zwycięstwa, jeżeli nasi nieprzyjaciele nie zechcą się jeszcze teraz dać przekonać o bezowocności ich planów zdobywczych i jeszcze dalej będą odsuwali błogosławieństwa pokojowej pracy dla ludzkości.

Czernin.

Proszę Waszą Ekscelencyę pańskiemu najłaskawszemu władcy przedłożyć u stóp Jego cesarskiej i królewskiej apostolskiej Mości moje najuniżeńsze życzenia z okazyi zmiany Roku.

Oby Bóg Wszechmocny błogosławił rządom Jego cesarskiej Mości i użyczył Mu w nowym roku szczęścia, a ludom Austro-Węgier po twardych zwycięskich walkach uprawnionego pełnego sławy pokoju.

Równocześnie pozwalam sobie Waszej Ekscelencyi także osobiście wyrazić najszczersze życzenia z okazyi Nowego Roku. Oby przyniósł Panu na nowym wysokim urzędzie jak najpełniejsze zadowolenie.

Kanclerz Rzeszy *Bethmann-Hollweg.*

Warunki pokojowe Niemiec.

Berlin, 2 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi:

»Morning Post« przynosi następującą wiadomość z Waszyngtonu:

Ambasador niemiecki w Waszyngtonie, hr Bernstorff, zawiadomił urząd spraw zagranicznych, że rząd niemiecki nie zamierza ogłosić publicznie swoich warunków pokoju przed zebraniem się konferencyi. Natomiast rząd niemiecki pragnie te warunki podać poufnie do wiadomości rządu Stanów Zjednoczonych, który następnie również poufnie podałby je do wiadomości rządów nieprzyjacielskich.

Ukaz cara o Polsce.

Berlin, 2 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

»Daily Telegraph« ogłasza następujący telegram z Petersburga:

Wkrótce ogłoszony zostanie ukaz (nie manifest? Przyp. red.) cara w sprawie ustroju zjednoczonej Polski. Ukaz oprze się na zasadach manifestu w. ks. Mikołaja i na oświadczeniach rządu rosyjskiego.

Amnestya w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 stycznia.

„Streffleurs Militaerblatt" ogłasza:

A) Wszystkim osobom wojskowym, które przed 1 stycznia 1917 roku skazane były przez sądy wspólnej siły zbrojnej na karę wolnościową i którym przerwano albo przesunięto odbycie tejże kary, odbycie jej w całości albo w nie odcierpianej jeszcze części zostaje darowane, jeżeli po zasądzeniu zachowały się wobec nieprzyjaciela tak walecznie, albo wogóle tak dobrze się prowadziły, że przez to winę ich można uważać za odpokutowaną.

B) I) Wszystkim osobom, które przed 1 stycznia 1917 przez sąd wspólnej siły zbrojnej skazane zostały na karę do trzech tygodni albo na karę pieniężną, nie przenoszącą 200 koron, kary te, o ile nie zostały jeszcze odcierpiane, zostają darowane.

II) Kary ponad trzy tygodnie, ale nie przenoszące 6 tygodni, oraz ponad 200 koron, ale [illegible] ponad 400 koron, zostają darowane dla [illegible] kategoryj: a) Młodocianym, którzy czyn karygodny popełnili przed 16 rokiem życia, a który to czyn przypisać należy nie złym skłonnościom, lecz niewystarczającemu nadzorowi i wychowaniu, spowodowanemu wojną; b) żonom i wdowom po uczestnikach wojny, które dopuściły się czynu podczas bytności męża na wojnie.

Jeżeli skazanie nastąpiło za kilka karygodnych działań, to darowanie kary następuje, jeżeli warunki pod a) i b) zachodzą przy jednym tylko karygodnym czynie. Przy rozliczaniu granicy kary należy wrachować areszt śledczy, wliczony jako karę.

W myśl tej amnestyi, jako uczestników wojny rozumieć należy wszystkie osoby, które podczas obecnej wojny służą albo służyły w sile zbrojnej lub w żandarmeryi. III) Jeżeli obok kary wolnościowej była także wyznaczona kara pieniężna, to następuje darowanie kar, jeżeli obie w wypadkach ad I) nie przenosiły trzech tygodni, a w wypadkach ad II) nie przenosiły 6 tygodni.

C) Wszystkim skazanym przed 1 stycznia przez sąd wspólnej siły zbrojnej na karę, nie przenoszącą trzech miesięcy, albo na karę pieniężną, zostaje darowana jako następstwo prawne, niezdolność uzyskania pewnych praw lub stanowisk, oraz utrata biernego i czynnego prawa wyborczego w publicznych stowarzyszeniach. Darowanie następstw prawnych dla osób, które kary nie odcierpiały w całości lub w części, następuje w tym okresie, w którym się miało skończyć odbycie kary albo miało nastąpić złożenie kary pieniężnej.

D) Postanowienia te obowiązują także wtedy, jeżeli wyrok przed 1 stycznia nie był prawomocny i prawomocność następuje później, ponieważ były stosowane środki prawne, albo te środki zostały cofnięte, albo też tylko przez oskarżonego stosowane środki nie odniosły skutku.

Tosamo obowiązuje, jeżeli wyrok przez zatwierdzenie przez odnośnego komendanta dodatkowo uzyskuje moc prawną.

E) Amnestya nie obejmuje:

a) kar nałożonych za śrubowanie cen albo lichwę,

b) osób, które były skazane na karę wolnościową, będącą tylko zamianą kary pieniężnej.

F) Ministerstwo wojny zostaje upoważnione do przedłożenia w większej ilości wniosków o ułaskawienie dla osób, które wprawdzie nie podpadają pod amnestyę, ale które godne są tej łaski na podstawie swego zachowania się w służbie, trybu życia, osobistych stosunków i rodzaju karygodnego działania. Tu wchodzą ci, których wojna ciężko dotknęła w ich rodzinie albo w ich majątku.

Dalej ministerstwo wojny zostaje upoważnione odnośnie do punktu B II stawiać poszczególne wnioski w wypadkach godnych uwzględnienia, jeżeli karygodny czyn nastąpił po ukończeniu udziału męża w służbie wojennej i mąż umarł albo puszczony został jako inwalida, albo zaginął, albo został jeńcem.

G) Dotyczący komendanci mają w ramach zasad punktu F) poczynić szeroki zakres z przyznanego im prawa ułaskawienia.

H) Darowane zostaje odbycie wojskowych kar dyscyplinarnych, nałożonych przed 1 stycznia, a jeszcze nie odbytych, albo nie odbytych w całości.

... pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie.

Pierwsze posiedzenie samorządnej rady miejskiej w okupacyi austryackiej Królestwa wywołało powszechne zainteresowanie. Dzienniki w Lublinie wychodzące opatrują to pierwsze posiedzenie Rady i pierwsze jej uchwały obszernemi komentarzami podnosząc doniosłość aktu. Wszak jedno z największych miast Królestwa rozpoczęło okres rządów autonomicznych, o sprawach i interesach Lublina decydować będą odtąd jego obywatele, przez współobywateli wybrani, podczas gdy przedtem rządziła tam wszystkiem wszechwładnie i bez żadnej prawie kontroli biurokracya, w dodatku obca, narzucona i znienawidzona. Tamten okres — gospodarki rosyjskiej — minął już, bogdaj bezpowrotnie.

Na miejsce ludzi gospodarzących dotychczas w magistracie naszym z ramienia obcych czynników — pisze »Ziemia Lub.« — obejmują w nim obecnie władzę nowi włodarze, przez społeczeństwo do sprawowania tej władzy prawnie upełnomocnieni. Ster spraw miejskich ujmują ręce ludzi nietylko zawodowymi obowiązkami, ale sercem, wspólnością ideałów i dążeń związani z tym krajem i mieszkańcami tego miasta. Prezydenta Wacława Bajkowskiego i wiceprezydentów Teofila Kujawskiego i Jana Turczynowicza wita Lublin jako swych nowych, prawych włodarzy.

»Dziennik Lubelski« omawiając we wstępnym artykule pierwsze posiedzenie i uchwały Rady, występuje przeciwko stanowisku, zajętemu przez znaczną część radców, w tem także radców żydowskich, w sprawie płac dla członków prezydyum i ławników. Ujawniła się bowiem tendencya do obniżenia proponowanej pensyi prezydenta i wiceprezydentów, a nawet wprowadzenia zasady płacy honorowej. W tej sprawie wysunięto trzy wnioski — pp. Śliwińskiego, Kipmana i Chomy. Zwyciężył większością 35 głosów wniosek p. Śliwińskiego, na mocy którego prezydentowi wyznaczono pensyi rocznej 6000 rubli i 1000 rubli na mieszkanie, a dwom wiceprezydentom po 4000 rubli; 8 ławników z pośród radców pracować będzie honorowo.

W radzie lubelskiej utworzono »radzieckie Koło polskie«.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 2 stycznia.

Nowy Rok w Krakowie minął wśród niezwykle fatalnej aury, jaką nam przyniosły oba dni świąteczne. Temperatura ociepliła się znacznie, barometr wskazywał zaledwie 5 stopni Celsiusza, a deszcz padał prawie bez ustanku i dniem i nocą. Dzięki tym rzęsistym deszczowym opadom miasto miało wygląd smutny, zapłakany, przypominający raczej jesienną deszczową porę, a nie koniec grudnia z tradycyjnym siarczystym mrozem i białemi okiściami śniegowemi. Również intronizacya Nowego Roku odbyła się wśród padającego rzęsiście deszczu. Oczywiście aura taka nie mogła wpłynąć na ożywienie dwudniowego bezrobocia świątecznego, ulice opustoszały zupełnie, kto mógł, chronił się do kawiarń, pędzony żądzą nowych aktualnych wiadomości pokojowych, obecnie najpopularniejszych.

Miasto ożywiło się niezwykle tylko w noc Sylwestrową, to jest z niedzieli na poniedziałek. Zapomniano na chwilę o wojnie, o codziennych troskach, o niewesołych rozmyślaniach polityczno-wojennych, kartach i wszelakich brakach i obchodzono zmianę Nowego Roku gwarnie i wesoło wśród nastroju, przypominającego dawne, lepsze czasy. Wieczorem tłumy ludzi spieszyły do kawiarń, cukierń i restauracyj, otwartych wyjątkowo do godziny pierwszej w nocy, ażeby tam spotkać się ze znajomymi i w towarzystwie poczekać na »przełomową chwilę«, lub też na »zmianę kalendarza« — jak chcą skromniejsi. Po godzinie 10 wieczorem wszystkie te lokale były zapełnione do ostatniego miejsca, wszędzie życie wrzało rozgwarem i wesołością.

Oczywiście nie brakło także różnych atrakcyj »noworocznych«. Oba teatry, Słowackiego i ludowy, a następnie wszystkie kina cieszyły się przez oba święta olbrzymią frekwencyą. Bardzo liczną publiczność ściągnęły także wieczory Sylwestrowe, urządzone w salach Resursy urzędniczej, następnie Lelewicza w »Sokole« krakowskim i Wacława Kalicińskiego w teatrze »Nowości«. Ozdobą wieczoru w Resursie urzędniczej był śpiew pani Pilarz-Mokrzyckiej i występ [illegible] artystów dramatycznych [illegible] powodzeniem odznaczył [illegible] Nowego Roku«. Wykonał [illegible] na zbogaconego dorobkiewicza wojennego, który wygłosił rzecz p. St. Nowińskiego, pełną humoru i ciętego dowcipu. Bardzo sympatycznie też przyjmowano monologi i śpiewki pp. Lelewicza i Kalicińskiego.

Po skończonych przedstawieniach publiczność udała się do kawiarń i restauracyj, zdobywając resztę miejsc i tam bawiła się do późnej nocy. O godzinie 12 światła na chwilkę zagasły, poczem wiwatami powitano Nowy Rok, życząc sobie nawzajem przy kieliszku wina, ażeby sympatycznie zapisał się w naszem życiu i po szalejącej burzy dziejowej przyniósł wreszcie ukojenie, ażeby wydzwonił nam oczekiwaną godzinę i otworzył nową kartę historyi.

Po północy lokale szybko zaczęły się opróżniać, publiczność z braku dorożek pieszo musiała wracać do domów wśród rzęsistej ulewy.

Obraz nocy Sylwestrowej w Krakowie nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o zbiórce, zorganizowanej przez grono pań na biedne dzieci. — W kawiarniach i cukierniach zasiadły przy stolikach panie krakowskie i u wrót Nowego Roku apelowały do miłosierdzia mieszkańców, zbierając do puszek datki na ciepłą strawę dla ubogiej dziatwy. Dobrze się stało, że i w tym czasie nie zapomniano o wielkiem dziele miłosierdzia.

Nowy przegląd pospolitaków. Na murach miasta pojawiło się wczoraj ogłoszenie magistratu, wzywające pospolitaków, urodzonych w latach 1892 do 1898, obowiązanych do ponownego przeglądu wojskowego, aby do dnia 4 b. m. zgłosili się w osobnych biurach magistratu po odbiór nowej legitymacyi. Biura te, urządzone dla sześciu obwodów Wielkiego Krakowa, mieszczą się przy ulicach następujących: magistrat (pałac Larysza), ulica Karmelicka (dom OO. Karmelitów), ul. Zwierzyniecka l. 25, ulica Andrzeja Potockiego l. 18, ulica Bocheńska l. 7 i magistrat w Podgórzu.

»Parya«, opera w trzech aktach Stanisława Moniuszki, która wykonaną będzie przez krakowskie Towarzystwo operowe w piątek, dnia 5 b. m., w sali »Sokoła«, budzi coraz większe zainteresowanie z powodu, że jest to jedno z najcenniejszych a zupełnie u nas nieznanych dzieł autora »Halki«. Główne role obsadzone będą przez najwybitniejszych naszych artystów, a mianowicie: kapłankę Nealę śpiewać będzie znakomita śpiewaczka Marya Pilarz-Mokrzycka, Idamora Józef Stępniowski, Akebara Hugo Zathey, Dżaresa-paryę Stefan Romanowski, Ratefa Antoni Isakowicz. Ponadto w przedstawieniu weźmie udział chór mieszany Towarzystwa operowego, złożony z 50 osób. — Przy fortepianie zasiądzie profesor Stanisław Lipski, przy pulcie dyrygenta będzie Bolesław Wallek-Walewski, pod którego kierownictwem odbywają się próby codziennie. Znaczna część biletów została rozsprzedaną, pozostałe nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Dowóz mleka do Krakowa. Jak się dowiadujemy, generał-gubernatorstwo w Lublinie, dzięki energicznym zabiegom zarządu miasta Krakowa, wbrew poprzedniemu zarządzeniu, zezwoliło na dalszy dowóz mleka w ilości 4.000 litrów dziennie z nadgranicznych gmin Królestwa Polskiego do naszego miasta. — Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość, iż prośba zarządu miasta Krakowa o przedłużenie zezwolenia na ten dowóz, który kończył się z dniem 1 b. m., została odmownie w Lublinie załatwioną i wtedy to prezydyum miasta podjęło kroki, ażeby odwrócić katastrofę, grożącą naszemu miastu. Istotnie też obecnie sprawę załatwiono w sposób dla mieszkańców miasta Krakowa korzystny.

Zakaz dowozu mleka dotykał w pierwszym rzędzie szpitale dziecięce, niemowlęta i osoby chore i w skutkach spowodowałby bardzo przykre konsekwencye.

Ochronki w Krakowie. W październiku 1916 r. uchwaliła Rada miasta Krakowa na budowę i adaptacyę 9 ochronek dla dzieci 200.000 K, a wydział dobroczynny magistratu zajął się organizowaniem i rozszerzaniem tych ochronek w mieście i gminach przyłączonych. Również przekazała Rada miejska z tej subwencyi 25.000 K na założenie ochronki dla dzieci żydowskich. Radca miejski, dr Rafał Landau, zaprosił grono osób na posiedzenie, na którem przedstawił statuty stowarzyszenia ochron dla dzieci żydowskich. Zebrani statuty te uchwalili, a po zatwierdzeniu ich przez namiestnictwo, wynajęto lokal na ochronkę przy ulicy Mostowej, który komisya magistracka w obecności wiceprezydenta Rollego uznała za odpowiedni i zaangażowano siły nauczycielskie tak, iż po ukończeniu adaptacyj, ochronka ta jeszcze w styczniu będzie otwartą. Na razie zgłosiło się do niej 120 dzieci.

W sekcyi konserwacyi telegrafów w Krakowie odznaczeni zostali werkmistrze telegrafu: Józef Henzler, Jan Maślanka i Paweł Bawół zostali odznaczeni żelaznym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za obowiązkowe i wierne pełnienie służby wobec nieprzyjaciela.

Marnowanie wody. Podnieśliśmy już kilkakrotnie w naszem piśmie, iż jedną z przyczyn obecnego braku wody w wodociągu miejskim jest także jej marnowanie przez niektórych mieszkańców. Zdarza się czasem, że lokatorzy wskutek niedbalstwa zapominają po napompowaniu wody zakręcić kurki w wodociągu, a to ma ten skutek, iż później woda zalewa mieszkanie. W czasie świąt zdarzyło się kilka takich wypadków, z powodu których cierpi także ogół.

Włamanie. W noc Sywestrową włamali się niewyśledzeni sprawcy do zakładu krawieckiego Leona Brennera przy ulicy Floryańskiej l. 43 i skradli z kasy 200 K w gotówce, pięć par czarnych spodni, łącznej wartości 250 K, dwie sztuki czarnej materyi za 600 K i sztukę podszewki za 100 K. Włamywacze dostali się do sklepu przy pomocy dobranych kluczów.

Aresztowanie kieszonkowca. Onegdaj około godziny 8 wieczór jadący tramwajem kapral policyi, Marchwicki, zauważył, jak niebezpieczny kieszonkowiec, Michał Kurek, 24 lat liczący, z Krakowa, wyjął obok znajdującej się p. Cecylii Kaczek, nauczycielce, portmonetkę z torebki. Przytomny policyant zatrzymał tramwaj i przeprowadziwszy natychmiastową rewizyę, odnalazł ukradziony pugilares. Kurkę odstawiono »pod telegraf«; ciekawy tłum towarzyszył »amatorowi cudzych rzeczy« aż do miejsca jego nowego pobytu.

Z kraju.

Przemyśl, 1 stycznia. (Sylwester).

Tegoroczny Sylwester w naszem mieście był nader ożywiony. Restauracye i kawiarnie były przepełnione. Liczna publiczność pospieszyła do sali »Teatru Polskiego«, gdzie odbył się wieczór Sylwestrowy, urządzony staraniem miejscowego komitetu »Czerwonego Krzyża«. Program wieczoru był nader urozmaicony. W wieczorze wzięły udział miejscowe siły artystyczne: p. W. Stupnicki (kuplety humorystyczne), panna Wanda Hoffmanówna, panna Ascherówna, p. Wysocki. Ogólnie podobała się gra skrzypka p. I. Geigera. — Dochód z wieczoru, przeznaczony na cele humanitarne, jest znaczny.

Pomoc finansowa dla rękodzielników lwowskich. W piątek we Lwowie odbyła się w ratuszu pod przewodnictwem komisarza rządowego radcy Grabowskiego konferencya komisyi zasiłkowej w sprawie pomocy finansowej dla rękodzielników lwowskich. Z wyznaczonego ostatnio przez rząd funduszu zapomogowego w kwocie 110.000 K na ratowanie zagrożonego przemysłu rękodzielniczego, uchwalono wypłacić samoistnym rękodzielnikom lwowskim na uruchomienie pracowni 50.150 K. Między innemi przyznano też kwotę 10.000 K zgromadzeniu towarzyszy robotników budowlanych, oraz zapomogi dla inwalidów.

Karty naftowe we Lwowie. We Lwowie poczyniono już wszystkie zarządzenia, celem ustalenia poboru nafty przez mieszkańców zapomocą imiennych legitymacyj. Wszyscy mieszkańcy zostali przydzieleni do odpowiednich sklepów naftowych. Na legitymacyach oznaczony będzie też dzień zakupu nafty; sklepów tych jest około 140. — Ilość nafty, przypadająca na każdą rodzinę, wynosi 1 litr tygodniowo. Drugą kategoryę stanowią rzemieślnicy, którym dla umożliwienia pracy wyznaczono pięć litrów tygodniowo. Osobno przeznaczono na oświetlenie klatek schodowych, nie posiadających elektryki, po 1 litrze tygodniowo. Czwartą kategoryę stanowią legitymacye dla właścicieli sklepów i »grajzlerni«, którzy oświetlają naftą swe lokale. Rodzin, którym przypada 1 litr tygodniowo, jest 32.000, na co potrzeba około 12 wagonów nafty — reszta rozdzielona będzie między rzemieślników, kupców, instytucye publiczne i t. p. Nowe legitymacye weszły w życie z dniem 1 stycznia b. r.

Z Królestwa Polskiego.

Piotrków, 29 grudnia. (»Gwiazdka« w szpitalu »Czerwonego Krzyża«). Dzięki zabiegom tutejszego komendanta okręgowego p. pułkownika Schneidra, jego żony i pani starościny Dunikowskiej, chorzy w tutejszym szpitalu mieli miłą »gwiazdkę«. W trzech salach, pięknie przez chorych udekorowanych, zasiedli do wspólnej wieczerzy chorzy. Po przemówieniu kierownika szpitala dra Opolskiego i pułkownika Schneidra, obdarzeni zostali chorzy praktycznymi upominkami, przysłanymi przez prezydyum »Czerwonego Krzyża«. Chorzy złożyli serdeczne podziękowanie za tak miłą a niespodziewaną »gwiazdkę«.

Ukonstytuowanie się Rady miasta Radomia. We czwartek, dnia 28 b. m., na oficyalnem posiedzeniu Rady miejskiej Radomia dokonano wyboru prezydyum miasta. Obradom przewodniczył dotychczasowy prezydent miasta p. T. Przyłęcki, oraz powołani z grona radnych pp. Epstein i Adler. Wynagrodzenie prezydenta uchwalono w sumie 4.800 rubli, pierwszego wiceprezydenta 3.600 rubli.

Wybory dały następujący wynik: przy głosowaniu na prezydenta otrzymali pp.: Przyłęcki 34 głosy, Dębowski 4, Staniszewski 1; oddano pustych kartek 9. Wobec tego prezydentem miasta wybrany został p. Tadeusz Przyłęcki 34 głosami przeciw 14; przy głosowaniu na I. wiceprezydenta otrzymali pp.: Hübner 30 głosów, Szuster 17 głosów, Dębowski 1 głos. Pierwszym wiceprezydentem miasta wybrany został p. Zygmunt Hübner; — przy głosowaniu na drugiego wiceprezydenta otrzymali pp.: Dębowski 28 głosów, Staniszewski 18 głosów, Zarzycki 1 głos i 1 głos oddano pusty. Drugim wiceprezydentem miasta wybrany został p. Dębowski.

Profesor Ignacy Chrzanowski w Warszawie. Jak donoszą dzienniki warszawskie, w piątek ubiegły wygłosił prof. Ignacy Chrzanowski w przepełnionej publicznością wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odczyt o Sienkiewiczu.

Ze świata.

Noc Sylwestrowa w Wiedniu nie okazywała tego roku — jak donoszą dzienniki tamtejsze — tego nawet ożywienia, co roku zeszłego. Z powodu ulewnego deszczu i przejmującego zimna, ruch uliczny prawie zamarł, wszyscy chronili się do kawiarń i restauracyj, które były wprawdzie wypełnione po brzegi, ale nie wrzały tem wesołem życiem, co po inne lata. Zadowolniono się skromnym napitkiem i posiłkiem, droższe wina i szampana pili, tu i ówdzie — jak się jeden z dzienników wyraża — tylko dostawcy wojskowi. O godzinie 1 w nocy zamknięto wszystkie kawiarnie, w których przeważnie przygrywały muzyki — i miasto opustoszało. Żadnych »bumlów« nie urządzano, humor wiedeński nie próbował lotów.

Tragiczna śmierć. Jak donosi »Wiedeński Kuryer Polski«, w tych dniach straszny cios dotknął członka wiedeńskiej kolonii polskiej, komisarza skarbu w trybunale administracyjnym, Jana Piętaka, bratanka ś. p. ministra dla Galicyi dra Leonarda Piętaka. Młodziutka jego żona, Marya, chcąc rozgrzać pastę na podłogę na kuchence gazowej, przybliżyła prawdopodobnie puszkę z pastą zanadto do ognia, wskutek czego nastąpiła eksplozya i zajęła lekkie suknie młodej osoby. Gdy służba i sąsiedzi ugasili ogień, było już całe ciało, z wyjątkiem twarzy, poparzone. Mimo natychmiastowego ratunku nadbiegłych lekarzy, którzy nieszczęśliwą ofiarę przewieźli bezzwłocznie do szpitala Rudolfa, nie można już było uratować p. Piętakowej. W kilka godzin po wypadku skonała, osierocając złamanego bolem męża i maleńką córeczkę.

Zmarli:

Karol Kuryłowicz, em. c. k. starosta, zmarł w Wiedniu.

Alfred Borzęcki, rewident skarbowy, zmarł we Lwowie w 47 roku życia.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę państw północnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 stycznia.

Odpowiedź, udzielona przez c. i k. ministra spraw zagranicznych przedstawicielom Szwecyi, Danii i Norwegii na ich notę, dotyczącą sprawy pokoju, z dnia 31 grudnia z. r., brzmi:

»Miałem zaszczyt otrzymać notę z dnia 29 z. m., w której pan był łaskaw zawiadomić mnie o zainteresowaniu się rządu pańskiego ostatnimi krokami prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, dotyczącymi przywrócenia trwałego pokoju, jako też zawiadomił o nadziei pańskiego rządu, że inicyatywa pana Wilsona doprowadzi do wyniku, godnego tej wzniosłej myśli, jaką on się przytem kierował.

C. i k. rząd jest w tej miłej możności, iż może stwierdzić, że jego zapatrywania w tej kwestyi zgadzają się z zapatrywaniami pańskiego rządu i że c. i k. rząd w ogłoszonej dnia 27 z. m. odpowiedzi przyjął przychylnie inicyatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, oceniając tegoż wielkodusze powody działania.

Z zadowoleniem więc c. i k. rząd spogląda na poparcie, jakie królewski rząd Szwecyi (Danii, Norwegii) użycza inicyatywie p. Wilsona.

Proszę pana o podanie tego pańskiemu rządowi do wiadomości, korzystam z tej sposobności itd.«

Mowa hr. Tiszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 stycznia.

Członkowie partyi rządowej zjawili się wczoraj u prezydenta ministrów hr. Tiszy, by wyrazić jemu i członkom gabinetu życzenia noworoczne i zapewnić prezydenta ministrów o niewzruszonem zaufaniu.

Na przemowę posła Desbordesa odpowiedział hr. Tisza dłuższą mową, w której podziękował za przynoszący mu zaufanie zaszczyt i zaznaczył, że nadzwyczajnem zadowoleniem go napełnia, iż stronnictwo z męską energią i decyzyą poparło go i chroniło go puklerzem swego zaufania wobec wszelkich przeciw niemu wymierzonych ataków.

Następnie omówił zmianę w urzędzie spraw zagranicznych i powiedział, że przedmówca słusznie podniósł, iż ta zmiana w osobie nie oznacza żadnej zmiany w polityce. Udało się — powiedział dalej hr. Tisza — wybitnego męża, który w ciężkich czasach skutecznie kierował polityką zagraniczną, powołać na tak pełne odpowiedzialności stanowisko, na którem będzie mógł ze skutkiem spożytkować swe wybitne zdolności. Nowy minister spraw zagranicznych kilkakrotnie zapewniał, że polityka zagraniczna nie dozna zmiany i że jest niewzruszonym zwolennikiem dualizmu i równorzędności Austryi i Węgier, oraz że żadna myśl nie jest mu tak obcą, jak myśl mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier.

Co się tyczy dalej zmian w rządzie austryackim, to mam wszelki powód do twierdzenia, że to wszystko, co się obecnie dzieje w Austryi, jest koncentracyą politycznych i dośrodkowych żywiołów dla umocnienia dualizmu i równorzędności Austryi i Węgier. Jestto objaw, co do którego pragnąłby był mówca, by się już przedtem był objawił. Możemy — oświadczył dalej — ten kurs tylko powitać z jak największą radością. Taki kierunek w Austryi jest godny jak największej sympatyi i poparcia ze strony Węgier. Kierunek ten może zawsze liczyć na poparcie ze strony rządu węgierskiego, gdzie to tylko będzie możliwem. Jeżeli kiedykolwiek były wątpliwości, czy w interesie Węgier leży wewnętrzne wzmocnienie Austryi, to już z doświadczeń tej wojny można bezwarunkowo wyciągnąć naukę, że im słabszą jest Austrya, tem żąda się większych ofiar ze strony Węgier.

Następnie omawiał szczegółowo inwazyę rumuńską w Siedmiogrodzie i zapewnił, że naród uważa sobie za punkt honoru przywrócenie zniszczonych części kraju do tego rozkwitu, w jakim one się przed wojną znajdowały.

Z kolei przeszedł do omówienia akcyi pokojowej mocarstw centralnych i powiedział: Znam odpowiedź ententy tylko z dzienników i na mem odpowiedzialnem stanowisku nie mogę tego wziąć za podstawę do oświadczenia. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje dla mnie, czy nasi przeciwnicy faktycznie stoją na zupełnie odmownem stanowisku. Jeżeli nasi przeciwnicy chcą całkiem bezcelowy i nieuzasadniony mord ludzi dalej kontynuować, to nie znajdą nas nieprzygotowanymi. Prowadzić będziemy walkę dalej, aż uda się, albo naszymi dalszymi sukcesami wzbudzić u naszych przeciwników przekonanie o zupełnej bezcelowości wojny, lub też aż popęd samozachowawczy zwróci wysyłane na rzeź narody przeciwko ich rządom i kres położy tej bezcelowej, bez wszelkich widoków wojnie.

W końcu prosił hr. Tisza o obdarzanie go i nadal zaufaniem, które, czy nastanie pokój, czy też stan wojny trwać będzie dalej, jest nieodzownem założeniem dla wypełnienia wielkiego i ciężkiego zadania.

Mowę prezydenta ministrów przerywano oklaskami i urządzono następnie premierowi owacyę.

Cesarz Wilhelm do cesarzowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 stycznia.

(Biuro Wolffa). Cesarz Wilhelm wysłał do cesarzowej depeszę, w której wskazuje na postępy ofenzywy w Rumunii, której nie powstrzymała spóźniona pomoc Rosyi, i daje wyraz nadziei, iż nowy rok poprowadzi wojska sprzymierzone do nowych zwycięstw. Kończy słowem: Przetrzymamy.

Radosławow o akcyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 stycznia.

Premier Radosławow oświadczył w sobranju podczas obrad nad budżetem spraw zagranicznych, że dzieło Bułgaryi zostało dokonane, poczem dodał: Nie żądamy za wiele. Nie jesteśmy wcale szowinistami.

Radosławow podniósł, że sprzymierzeni w pełni uznali wartość poparcia armii bułgarskiej i dodał: Jesteśmy z naszymi sprzymierzeńcami co do wszystkich punktów jedni.

W sprawie ofiarowania pokoju oświadczył premier: Także Holandya i Hiszpania gotują się do poparcia kroku Wilsona. Jesteśmy gotowi zawrzeć pokój, gdyż chcemy wojnę zakończyć. Poczynimy ustępstwa w imię ludzkości dla zbawienia wszystkich narodów. Posiadam akta, dowodzące, że nasi nieprzyjaciele uznają nasze prawa do tego, czego żądamy. (Żywe oklaski). Następnie etat spraw zagranicznych uchwalono.

Rosyjski cel wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 2 stycznia.

W »Nowym Ekonomiście« wywodzi rosyjski polityk Migulin, że rosyjskim celem wojny powinno być nabycie znacznych przestrzeni ziem w Małej Azyi z wyjściem na morze Śródziemne przez Alexandrettę.

Wręczenie noty państw północnych w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 2 stycznia.

(Agencya Stefaniego). Posłowie Szwecyi i Norwegii, tudzież kierownik spraw duńskich wręczyli wczoraj ministrowi spraw zagranicznych notę w sprawie pokoju, taką samą jak w Berlinie i w Wiedniu.

Prasa francuska o nocie koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 stycznia.

Dzienniki w gorących słowach przyłączają się do odpowiedzi ententy, wyrażając solidarność swą z tym dokumentem historycznym, wygłoszonym przez Francyę imieniem połowy ludzkości i imieniem wszystkich sprzymierzeńców.

Odpowiedź koalicyi Wilsonowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 stycznia.

(Ag. Havasa). Odpowiedź, jaka daną będzie Wilsonowi, nastąpi niebawem. Będzie ona obszerniejszą i szczegółowo omówi powstanie i koniec wojny.

»Matin« pisze, że do odpowiedzi dołączone będzie oświadczenie rządu belgijskiego, wyrażające narodowi amerykańskiemu wdzięczność za wyświadczone usługi i ufność w przyjazną współpracę w przyszłości.

Cesarz Karol do hr. Tiszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 stycznia.

Prezydent ministrów hr. Tisza otrzymał z Reichenau telegram od króla, w którym król w swojem imieniu i w imieniu królowej wyraża podziękę za objawioną z okazyi koronacyi w tak entuzyastyczny sposób wierność i przywiązanie i zapewnia, że para królewska zawsze pełnem sercem odpowie na miłość narodu węgierskiego.

Cesarz Wilhelm w Dreźnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Drezno, 2 stycznia.

Odpowiadając na wizytę króla w głównej wielkiej kwaterze, przybył cesarz w piątek na krótki pobyt do Drezna. Na dworcu powitali cesarza król z książętami. Po dwugodzinnym pobycie cesarz odjechał.

Atak niemieckiego hydroplanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 stycznia.

Niemiecki hydroplan bombardował dnia 29 b. m. zakłady i nieprzyjacielskie okręty w porcie Sulina i osiągnął celne strzały na jednym parowcu transportowym.

Nota włoska do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 2 stycznia.

(Biuro Reutera). Poseł włoski wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę z żądaniem zadośćuczynienia za wydarzenia w d. 1 i 2 grudnia i z innemi żądaniami.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 stycznia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą z dnia 30 grudnia:

Obsadzoną przez nieprzyjaciela wyspę Tenedos wzięła nasza artylerya w ogień. Na to nieprzyjaciel wywiesił flagę grecką i czerwonego krzyża, aby nas skłonić do wstrzymania ognia.

Odroczenie Izb francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 stycznia.

Senat odbył przedwczoraj posiedzenie i odroczył się do dnia 9 stycznia. Izba deputowanych odroczyła się na czas nieograniczony. — Prezydentowi pozostawiono rozstrzygnięcie co do ponownego zwołania Izby.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 stycznia.

Pobyt cesarza w Reichenau.

Wiedeń. Cesarz spędził dzień noworoczny w Reichenau, gdzie burmistrz imieniem Rady miasta złożył monarsze życzenia.

Gratulacye noworoczne dla pary cesarskiej.

Wiedeń. Gratulacye noworoczne dla cesarza i cesarzowej ze względu na obecne stosunki tak samo, jak poprzedniego roku, składali panowie i panie, mające dostęp do dworu w dniu 31 grudnia, zapisując swoje nazwiska w wyłożonych księgach.

Katastrofa kolejowa.

Hamburg. Wczoraj wieczorem na linii Bergedorff—Geesthachter najechał próżny pociąg całą siłą na pociąg, w którym się znajdowało około 400 osób, przeważnie robotników fabrycznych, przyczem 6 lub 7 osób zginęło, 18 do 20 odniosło ciężkie, a 70 do 80 lekkie rany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski